

Podatki są ponad miarę

15 września 2013

Rozmowa z Andrzejem Sadowskim z Centrum im. Smitha.

STEFczyk.INFO: „Wyborcza” pisze, że w 2014 roku Polacy muszą się spodziewać wzrostu podatków. Gazeta wymienia, że utrzymany zostanie VAT na wyższym poziomie, progi podatkowe zostaną utrzymane na obecnym poziomie, wzrosnąc ma akcyza, podatek od mieszkań, gruntów. Mniejsze mają być z kolei ulgi podatkowe. Należy się spodziewać wzrostu obciążenia obywateli?

ANDRZEJ SADOWSKI: Nie ma żadnych wątpliwości, że podatki w Polsce od lat rosną, a reforma finansów publicznych nie jest przeprowadzana. To jest konsekwencja braku reformy, która de facto powinna polegać na redukcji wydatków. Skoro się tego nie robi, a chce się zapewniać komfort życia biurokracji, trzeba podnosić podatki, nawet przy słabnącej gospodarce. Znalazło się to zresztą w wypowiedzi premiera, który przyznał, że musimy utrzymywać wysokie podatki, ponieważ gospodarka jest słaba. To była pokrętna logika, z której wynikałoby, że dla słabnącej gospodarki wysokie podatki są pożądane. Istotą tej wypowiedzi jest stwierdzenie, że wpływy podatkowe trzeba podtrzymywać, ponieważ biurokracja zużywa dużo i nie będzie redukowała wydatków. Rząd przy tym prowadzi jakieś działania PRowskie, które mają zaciemnić obraz działań, ale sprawa jest jasna – zadłużenie rośnie, gospodarka słabnie, podatki są coraz wyższe. Ponosimy coraz większe wydatki w związku z tym.

– Jednak część polityków i ekspertów mówi, że państwo ma coraz więcej obowiązków, więc musi kosztować. To nieprawda?

– To zupełnie fałszywa teza, przykład dezinformacji. To nie państwo ma coraz więcej obowiązków. To politycy wynajdują tytuły dla stworzenia coraz to nowych podatków. Bowiem państwo coraz więcej kosztuje, musi utrzymać biurokrację, administrację itd. Jednak przez wydawanie przez rząd pieniędzy

dobrobytu Polski się nie poprawi, sytuacji materialnej polskich rodzin się nie polepszy. Duże obciążenia służą biurokracji i jej wzrostowi.

– Państwo zbliża się do granicy możliwości obciążania Polaków podatkami i opłatami?

– Już obecnie widać, że podatki są w Polsce ponad miarę. To widać było choćby przy okazji fotoradarów. Państwo założyło, że Polacy zapłacą z mandatów ponad 1 miliard złotych. Tymczasem okazało się to zupełnie fałszywe. Kierowcy nauczyli się żyć z radarami i nie dają się łapać. Podobnie jak nie dają się łapać przy innych okazjach. Im wyższe podatki tym wyższa jest premia za ich niepłacenie. Ta premia jest już na tyle wysoka, że Polacy przenoszą firmy za granicę, płacą podatki za granicą. Rośnie również szara strefa. To wszystko jest miarą wysokości opodatkowania.

– Władza prowadzi również politykę zadłużania Polski. Obecnie znów rząd zdecydował o zwiększeniu limitu zadłużenia samorządów. Część polityków mówi, że dobrze jest się czasem zadłużyć, ponieważ można wtedy przeprowadzić inwestycje, które dadzą nam pozytywne efekty. Są pozytywne efekty zadłużania się?

– To jest również bałamutne myślenie. Równie fałszywa, jak twierdzenie, że Ziemia jest płaska. Te tezy mają taką samą dozę prawdziwości. Przecież gdyby rzeczywiście tak było, jak mówią ci, których pan cytuję, to Grecja, która zaciągnęła ogromnie dużo pożyczek, byłaby obecnie bardzo bogatym krajem. A przecież tak nie jest – Grecja tonie w długach, ma ogromne problemy. Ten przykład należy pokazywać, gdy ktoś mówi takie rzeczy. W Polsce rzeczywiście były inwestycje – np. przy okazji Euro 2012. Pobudowano stadiony, które obecnie trzeba utrzymywać. To ciąży polskim samorządom, co sprawia, że one ledwie sobie radzą. Czy od inwestycji w aquaparki i tego typu obiekty będzie nam lepiej? Czy też będziemy musieli po prostu płacić wyższe odsetki?

Rozmawiał: TK

Źródło: Stefczyk.info